GŁOS POMORSKI

Nr. 174 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 25 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **380** mk., kwart. **1140** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **418** mk., kwartalnie **1254** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.**
Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193
Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie I 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstu 200, za tekstem 150, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk niem., w dziale reklamowym na stronie I 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** czwartek, dnia 27-go lipca 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Wniosek stronnictw narod. o wotum nieufności dla Naczelnika Państwa.

Warszawa, 26 lipca, godz 8 wiecz. (Telefonem od naszego specjalnego sprawozdawcy).

Dzisiaj wniesiony został do laski marszałkowskiej następujący **wniosek nagły o votum nieufności dla naczelnika Państwa:**

Zważywszy, że naczelnik Państwa, Józef Piłsudski przez nieposzanowanie praw Sejmu Ustawodawczego, lekceważenie żywotnych interesów Państwa, pogłębianie przeciwieństw i walk partyjnych, naraził Państwo na niepowetowane szkody moralne i materjalne, a w szczególności w ostatnich miesiącach przez niekonstytucyjne sprowokowanie przesilenia gabinetu p. Ponikowskiego wywołał, a następnie przewlekał w Państwie ciężkie przesilenie polityczne, gospodarcze i finansowe,

że mimo desygnowania przez Sejm i Komisję Główną premjera w osobie posła Wojciecha Korfantego i mimo własnego zapewnienia, że nie będzie mu w tworzeniu rządu przeszkadzał, odmówił podpisanie listy gabinetu p. Korfantemu wbrew obowiązującym uchwałom Sejmu, których powinien być stróżem i wykonawcą,

podpisani posłowie wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm odmawia swego zaufania naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu.

Podpisali posłowie Chadecji, Zw. Lud. Nar., Chrz. Nar. Str. Ludowego (grupa Dubanowicza), Grupa Niezależnych Robotników (p. Weber, Nurek itd.) Dalej podpisała ten wniosek część posłów Klubu Mieszczańskiego.

W Klubie Mieszczańskim poseł Rosset przewrócił się i usunął się z dotychczasowej większości Sejmu. Klub Pracy Konstytucyjnej odmówił poparcia p. Korfantemu i ostatecznie odsunął się od podpisania wniosku.

Jutro w środę odbędzie się głosowanie.

Lewica dąży do utworzenia rządu centrolewicowego.

Wobec tego prawdopodobnie upadnie kandydatura Korfantego.

*

Narodowo usposobiona przeważająca większość narodu przyjmie wieść o wniesieniu w Sejmie przez klub nasz oraz Związek Ludowo-Narodowy i Chrześc. Nar. Stron. Ludowe (Grupa Dubanowicza — u nas zwane „Chrześc. Nar. Str. Robotników") w łączności z posłami narodowymi, którzy wystąpili z N. P. R. wniosku o wyrażeniu wotum nieufności naczelnikowi Państwa, z pełnem zadowoleniem że stawia się nareszcie kwestję jasno. Naród nie ma zaufania do p. Piłsudzkiego, który, jak naczelnik Państwa będąc stróżem i wykonawcą praw Państwa i uchwał sejmowych, łączy się wyraźnie z radykalną częścią posłów przeciw większości przedstawicieli narodu i postępuje wbrew wyraźnie ujawnionej opinji ogółu.

W państwach demokratycznych inaczej być nie może: Prezydentowi republiki, który nie szanuje praw Izby ustawodawczej, który lekceważy żywotne interesy Państwa, pogłębia przeciwieństwa i walki partyjne, — który wywołuje przesilenia, narażając Państwo na niepowetowane szkody polityczne, materjalne i moralne, który udaremnia zabiegi około zakończenia przesilenia politycznego i gospodarczego i finansowego, przewlekając je w nieskończoność, który wbrew uchwałom Izby ustawodawczej i własnym przyrzeczeniom nie wykonuje obowiązków stróża i wykonawcy praw i ustaw — wyraża się wotum nieufności, jeżeli on sam, nie mogąc czy nie chcąc być bezstronnym, nie poczuwa się do ustąpienia.

Tak musi być i u nas. Naczelnikowi Państwa, (pobierającemu za wypełnianie obowiązków wyżej wyłuszczonych 24 miljony marek rocznie, jak stwierdza „Rzeczpospolita"), musi naród wyrazić swoje zapatrywanie na sprawę, gwałcicielowi uchwał sejmowych nie może niepowiedzieć, co o nim sądzi.

Chociażby wniosek ten przy dzisiejszej konstelacji sejmowej wobec ulegania pewnych klubów wpływom zakulisowych machinacji belwederskich nie przeszedł — naród odetchnie, że właściwa jego reprezentacja, skupiona dziś w stronnictwach narodowych, wypowiedziała wreszcie otwarcie słowa krytyki aż nadto zasłużonej.

Warszawa. (A.W.) Stronnictwa prawicowe zaproponowały K. P. K. poparcie następującego wniosku, który ma być postawiony na wtorkowem posiedzeniu Sejmu: „Sejm wzywa desygnowanego przez komisję główną premjera Wojciecha Korfantego, by ponownie zwrócił się do Naczelnika Państwa i podpisanie dekretów nominacyjnych utworzonego przez niego rządu."

O godz. 2 po poł. K. P. K. ukończył swe obrady postanawiając odmówić poparcia tego wniosku. Wobec tego stronnictwa prawicowe postawią inny wniosek, wyrażający nieufność Naczelnikowa Państwa.

Nastrój w Sejmie.

Warszawa, 26 lipca, godz. 1 w południe. (Tel włas. koresp.) Zawiadomienie w Sejmie o wniosku nieufności dla p. naczelnika Państwa wywołało na lewicy olbrzymią burzę.

Dzisiejsza prasa lewicowa wyraża nadzieję, że wniosek nie przejdzie i obrzuca obelgami stronnictwa narodowe.

Nastrój w Sejmie ogromnie napięty, spodziewać należy się nadzwyczaj burzliwe posiedzenie.

Sejm dziś zadecydować ma najpierw sprawę wyborów, następnie odbędzie się głosowanie nad wnioskiem nieufności.

Socjaliści jako obrońcy wolności prasy.

Warszawa, 26 lipca. (Tel. własn.) Wczoraj w Sejmie wydarzył się następujący niebywały incydent:

P. Moraczewski przystąpił do znanego karykaturzysty p. Skwierczyńskiego. (naszego współpracownika, dostarczającego znane karykatury sejmowe pozatem do „Postępu", „Gazety Warszawskiej" i „Gazety Porannej" Red.) i oświadczył mu, że jego partja (P. P. S) uważa, iż nie powinien bywać w Sejmie. P. Skwierczyński dał p. Moraczewskiemu stosowną odpowiedź.

Fakt ten świadczy w każdym razie, jak karykatury te działają na nerwy lewicy, jeżeli posuwają się aż do usuwania doskonałego naszego karykaturzysty z Sejmu. Jest to niesłychany w państwach parlamentarnych wypadek ograniczania swobody prasy i sztuki.

Głosy za Korfantym.

Z Brodnicy donoszą nam: Wczoraj (we wtorek) zostały przez tutejsze towarzystwa i cechy wysłane dwa telegramy, jeden do p. posła Korfantego, drugi do p. Naczelnika Państwa treści następującej:

Korfanty, Warszawa Sejm.

Obywatelstwo miasta Brodnicy składa dzielnemu szermierzowi idei narodowej wyrazy hołdu i prosi o wytrwanie na posterunku. Prawo i uchwały sejmowe muszą być respektowane i uszanowane.

Tow. Kupców, Tow. Przemysłowe, Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy, Tow. Halka, Tow. Polek, Zjednoczenie Fryzjerów, Cechy: piekarski, szewski, rzeźnicki, stolarski, kołodziejski, kowalski,

Bractwo Strzeleckie.

Naczelnik Państwa, Warszawa.

Korantemu, dzielnemu szermierzowi idei narodowej składają niżej podpisane organizacje miasta Brodnicy wyrazy hołdu i proszą go o wytrwanie na posterunku. Prawa i uchwały sejmowe muszą być respektowane i uszanowane.

Następują te same podpisy, co wyżej.

Z ostatniej chwili.

Krzyż Walecznych dla Korfantego.

Katowice. (PAT). General Szeptycki za pośrednictwem swego adjutanta rotmistrza Puszmowskiego przesłał p. Wojciechowi Korfantemu „Krzyż Walecznych" z następującem pismem: Do Pana Posła Wojciecha Korfantego. Mam zaszczyt wręczyć Panu Krzyż Walecznych z czterema okuciami, nadany Panu za chlubne zwycięstwo na Śląsku, Krzyż przysłany przez Pana Ministra Spraw Wojskowych generała Sosnkowskiego. Przy tej sposobności proszę przyjąć ode mnie najżywsze podziękowanie i najserdeczniejsze życzenia z powodu tego zasłużonego odznaczenia.

(—) Szeptycki.

*

Pomoc dla ofiar huraganu.

Warszawa. (AW.) Huragan, który w zeszłym tygodniu szalał w okolicy Bochni, wyrządził szkody tak dotkliwe, że okazała się potrzeba udzielenia natychmiastowej pomocy poszkodowanej ludności. Ministerstwo opieki społecznej wyasygnowało narazie miljon marek na zaspokojenie pierwszych niezbędnych potrzeb. Dalsza pomoc będzie udzielona po otrzymaniu wniosków z województwa.

W poszukiwaniu za mordercami Rathenaua.

Monachjum, (PAT.) Ogłoszono komentarz do rozporządzeni rządu bawarskiego, w którym powiedziano, że dalsze prowadzenie dochodzeń w sprawie morderstwa popełnionego na osobie Rathenaua oraz w sprawie organizacji „Consul" nie napotyka na trudności z powodu rozporządzeń rządu bawarskiego. Komentarz uzasadnia, że rząd bawarski będzie stał niezachwianie przy Rzeszy.

*

O traktat handlowy polsko-belgijski.

Bruksela. (Pat Havas) Wiceminister Strassburger przybył do Brukseli celem przedwstępnego omówienia zasad traktatu handlowego polsko-belgijskiego. Po dłuższej rozmowie z ministrem spraw zagr. Gasparem w obecności posła Sobańskiego, wicemin. Strassburger odbył konferencję z szefami odpowiednich departamentów ministerstw belgijskich.

*

Koniec sesji Rady Ligi Narodów.

Londyn, (Pat. Havas). Rada Ligi Narodów ukończyła ocenną sesję przyczem mandaty nad Palestyną i Syrja zostały definitywnie zatwierdzone.

Anglja przestała wyrabiać gazy trujące.

Leafiel. (PAT.-Radjo). L. George oświadczył w Izbie gmin, że Wielka Brytanja przestała wyrabiać gazy trujące dla celów wojskowych. Od czasu zawieszenia broni wyrabia się gazy trujące tylko dla badań naukowych.

Wyroki śmierci w Bolszewji.

Warszawa. (AW.) „Rzeczpospolita" zamieszcza z Berlina: Moskiewski trybunał rewolucyjny wydał w ostatnich dniach szereg wyroków śmierci m. i. na przywódców powstania donieckiego Abramowa i Uwarowa. Równocześnie Reczyński, który był członkiem anty-sowieckiej organizacji Sawinkowa, został skazany na śmierć. Prócz tego skazano na śmierć arcybiskupa Anatola za antysowiecką propagandę.

*

Milicja w Ameryce.

Waszyngton. (PAT-Havas). Sekretarz stanu do spraw wojskowych zatwierdził plan gen. Pershinga utworzenia milicji mającej składać się z 18 dywizji. Członkowie milicji mają w stałych odstępach czasu przejść wszelkie ćwiczenia wojskowe. Wymienione dywizje ot[illegible] zupełne uzbrojenie, aby w razie wojny bez [illegible] wcielone do armji.

Wybory do Sejmu 29 października, do Senatu 5 listopada.

Termin wyborów.

Warszawa. (A.W.) Komisja konstytucyjna uchwaliła ejdnomyślnie na wniosek p. ks. Lutosławskiego projekt uchwały polecający Naczelnikowi Państwa zarządzenie wyborów do Sejmu na dzień 29 października, a do Senatu na 5 listopada br.

Warszawa. (Pat.) Posiedzenie Sejmu z wtorku, dnia 25 lipca br.

Po odesłaniu w pierwszem czytaniu do komisji 5 ustaw ratyfikacyjnych w sprawie trzech układów polsko-niemieckich oraz konwencji handlowych polsko-włoskiej i polsko-szwajcarskiej, prystąpiono do dalszego ciągu trzeciego czytania ordynacji wyborczej.

Sprawozdawca p. **Grzędzielski** (P.S.L.) przedstawił zmiany dokonane przez komisję konstytucyjną, dotyczące liczby posłów a mianowicie komisja uchwaliła dodać 8 mandatów na okręgi, wobec czego przypada na nie obecnie 368 mandatów, na listy państwowe 72, razem 440 mandatów. Cyfry okręgów wyborczych zniżono z 68 na 64. Do art. 44 komisja uchwaliła dodatek, że kandydat na posła musi oświadczyć, że uważa się za obywatela polskiego i że według swej najlepszej wiedzy posiada prawo wyborcze. Komisja wprowadziła dalej obliczenie według systemu de Hondta, bierze jednak za podstawę obliczenia list państwowych nie ilość głosów, które padły na poszczególne listy, ale ilość mandatów uzyskanych przez poszczególne ugrupowania. Dla Senatu przyjęto liczbę 110 członków, z których 72 przypada na listy okręgowe, a 18 na państwowe. Prócz tego komisja powzięła uchwałę wyznaczającą termin wyborów do Sejmu na 29 października br., a do Senatu na 5 listopada. Zarządzenie wyborów polecono p. Naczelnikowi Państwa.

Poseł Niedziałkowski (P.P.S.) proponuje, aby reszta głosów nie zużytych w okręgach przeszła na mandaty z list państwowych, gdbyby zaś wniosek ten upadł, podtrzymuje wniosek Piastowców, aby listy państwowe były udzielane według ogólnej ilości głosów oddanych na dane stronnictwo w kraju. Następnie proponuje ilość mandatów 480, z tego 408 okręgowych, a 72 na isty państwowe. Ze względu na ludność kresową, mówca jest przeciwny postanowieniu komisji, aby każdy członek komisji wyborczej musiał umieć czytać i pisać po polsku.

Poseł Bagiński podtrzymuje poprawkę swego klubu co do składu komisji wyborczej, oraz proponuje dodanie kresom do 105 mandatów jeszcze mandatów 12.

Pos. Tomczak (N.P.R.) jest za wnioskiem P.P.S., aby przy obliczaniu głosów zastosowano system de Hondta.

Po. ks. Maciejewicz (Zjedn. Mieszczańskie) dowodzi, że Ziemię Wileńską skrzywdzono, gdyż Wilnu odjęto dwa mandaty, a całej Wileńszczyźnie przyznao 4 mandaty mniej, niżby się jej należało.

P. Gruenbaum (Klub żyd.) jest zdania, że celem większości komisji jest upośledzenie prawa mniejszości narodowych, a w szczególności żydów.

Pos. Zaleski (Rady Ludowe) podkreśla pokrzywdzenie kresów i wnosi o zwiększenie liczby mandatów o 4.

P. ks. Winnicki oświadcza, że przedstawiciele różnych stronnictw uważają za niesprawiedliwe to, co dla ich partji jest nieprzyjemne, tymczasem obecna ordynacja opiera się na zasadzie najbardziej sprawiedliwej. Mówca wypowiada się przeciwko zbyt wielkiej liczbie posłów i sprzeciwia się poprawce o zwiększeniu mandatów w różnych okręgach.

P. ks. Lutosławski (Zw. L. N.) nawiązując do wywodów posła Zaleskiego o rzekomem upośledzeniu Kresów, wyjaśnia, że podług porawki, która ma zapewnić większość, będą miały 18 mandatów, czyli dokładnie tyle, ile wypada z liczby ludności. Mówca podtrzymuje poprawkę, zgłoszoną przez komisję, aby obwód liczył 3000 mieszkańców a nie 2000 i oświadcza się przeciwko poprawce PSL., na którą zgodziła się komisja, aby nie tworzono obwodów, złożonych z różnych gmin.

P. Hassbach (Klub niem.) w imieniu swego klubu zwraca uwagę, że równouprawnienie mniejszości będzie odgrywało decydującą rolę przy określeniu stanowiska jego klubu w przyszłym Sejmie.

Poseł Waszkiewicz (NPR) w imieniu klubów NPR., ZLN., PPS. N. Ch. K. R., N. Ch.S. L: i Klubu Mieszczańsk: wzniósł wspólną poprawkę do art. 10, aby zamiast 4 uchwalonych przez komisję konstytucyjną dodatkowych mandatów do Sejdodać po jednym dla 8 okręgów, a zgodnie z tą zmianą dodać jeden mandat do Senatu i przydzielić go Wilnu.

P przemówieniu sprawozdawcy p. Grzędzielskiego przystąpiono do głosowania. Przyjęto kompromisową poprawkę posła Waszkiewicza. Następnie uchwalono art. 9 o następującem brzmieniu: Wyborcy z całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej wybierają 444 posłów, z tego 372 przypada z list wystawionych w okręgach a 72 z list państwowych.

Do art. 12 uchwalono następujące ustępy: 1. aby żaden obwód głosowania nie liczył więcej jak 3 tysiące mieszkańców, 2. aby żaden wyborca nien miał od mieszkania do lokalu wyborczego dalej aniżeli 6 kilometrów. Do tego artykułu dodano jeszcze stosownie do wniosku większości komisji następujący ustęp: Władze administracyjne przy podziale na obwody głosowania mają uważać, aby nien tworzono obwodów skadających się z różnych gmin, względnie z ich części.

Za tym wnioskiem oświadczyło się 188 głosów przeciwko 185.

Dalszy ciąg głosowania odroczono do jutra.

Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o kredycie Skarbu państwa w PKKP.

Pos. Miedziński (N. Ch. K. L.) oświadczył, że ponieważ projekty te podpisane są przez b. min. Michalskiego, a podtrzymywane przez rząd Śliwińskiego, znajdujący się w stanie dymisji, wnosi więc o przejście wobec tego nad przedłożeniem rządowem do porządku dziennego.

P. Głąbiński (Zw. LN.) popiera wniosek przedmowcy.

P. Diamand (PPS.) dowodzi, że w obecnem położeniu państwa nie można odrzucać wniosku rządowego bez rozpatrzenia.

W głosowaniu przez drzwi wniosek posła Miedzińskiego o przejściu do porządku dziennego nad przedłożeniem rządowem odrzucono 207 głosami przeciwko 168, poczem oba projekty te automatycznie przekazane zostały komisji skarbowo-budżetowej.

P. marszałek odczytał wnioski nagłe, zaznaczając, że jest jeszcze wniosek nagły, który w Sejmie będzie na porządku dziennym postawiony co do nagłości i meritum (wrzawa na lewicy, głos: jaki?) **Wniosek Zw. L. N., Nar. Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego i Nar. Chrześcijańskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie votum nieufności dla** Naczelnika Państwa. (Wielka wrzawa na lewicy).

Następne posiedzenie w środę, o godzinie 4 po południu. Na porządku dziennym między innemi dalsze głosowanie nad ordynacją wyborczą i wniosek o wotum nieufności dla Naczelnika Państwa.

Przed stawieniem wniosku powyższego stronnictwa narodowe stawiły wniosek inny, o którym donosi następujący telegram Agencji Wschodniej:

Warszawa, (PAT.) Wczorajsze plenarne posiedzenie Sejmu wywołało w mieście zrozumiałe zaciekawienie. Od rana Sejm był oblegany przez publiczność, starającą się o uzyskanie biletów wejścia do sali na plenarne posiedzenie.

Telegramy.

Zanosi się na podrożenie węgla.

Katowice. (AW) „Volkswille" donosi z Berlina, że przedstawiciele związku górników zażądają podwyżki w wysokości 60—80 marek za szychtę. Podwyżki tę zostaną zaproponowane związkom robotniczym nad Ruhrą. Jeśli zostaną one przyznane, to cena węgla będzie podniesiona conajmniej o 300—350 marek na tonnie. „Volkswille" dodaje, że i na Górnym Śląsku związki zawodowe zażądają nowych podwyżek, co będzie zależało od wyniku rokowań w tej sprawie w Berlinie.

Ruch pocztowy na G. Śląsku.

Katowice, (PAT.) Inspektorat poczt i telegrafów na G. Śląsku komunikuje: Począwszy od 25 lipca b. r. obejmuje się ruch pakunkowy w obrocie pomiędzy polską i niemiecką częścią G. Śląska oraz z Niemczech.

Ofiara Papieża dla głodnych w Rosji.

Rzym, (Pat. Havas.) W środę 26 b. m. wyjeżdża misja Watykanu niesienia pomocy głodnym do Rosji. Papież desygnował na głodnych 2 miljony lirów.

Przesilenie we Włoszech.

Rzym, (Pat. Havas.) Orlando wskazał na Bonnoniego, jako osobistość najbardziej odpowiednią do tworzenia gabinetu. Wobec nowej sytuacji król rozpoczął 25 bm. badanie opinji stronnictw.

Poseł Skrzyński u Papieża.

Rzym, (PAT-Havas). Papież przyjął na posłuchaniu posła Skrzyńskiego.

Bunty w armji czerwonej.

Bilvese. (PAT.) Z Holma, Kijowa i Moskwy donoszą o buntach armji czerwonej z powodu niewypłacania żołdu. W pobliżu Pskowa na granicy estońskiej również wybuchł bunt podobny, przyczem doszło do krwawych starć.

Zjazd b. legjonistów.

Warszawa. (Pat.) P. Naczelnik Państwa przyjął delegację komitetu organizacyjnego zjazdu legjonistów polskich w Krakowie. Delegacja przedłożyła prośbę, aby p. naczelnik Państwa przybył na zjazd, który odbębzie się w dniach 5, 6, 7 sierpnia b. r. P. naczelnik Państwa obiecał przybyć.

Kraków. (PAT). Jak donoszą tutejsze pisma, na uroczystość zjazdu legjonów w Krakowie przybędą minister Sosnkowski, szef sztabu gen. Sikorski, generałowie Rydz-Śmigły, Berbecki, Calica, Norwid-Neugebauer oraz szereg innych wyższych oficerów. Komitet obywatelski kończy prace około ukończenia programu uroczystości.

Gdańsk, 26. VII (Tel. wł.) ***Marka polska 8,45 — 8,50 dolary St. Zj. 508 — 510.***

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 77

Jako-że nie miał jej miłować, kiedy mu miodu nalewała w serce i w nim topiła strapienia; poweselał i teraz, jaśń błysnęła mu nad przyszłością, to też całował ustinkowe rączki żarliwie a z wdzięcznością.

Halzuchna, widząc ich ukrzepionych i znowu sobie oddanych, wstała, po schodach ganku zeszła, minęła majdan, a potem zagłębiła się w ogrodową drożynkę, podle płota wiodącą, skąd na ścieżaj rozwierał się widok wielce molowniczy. Jezioro Ukrut modrzało niedaleko nieruchomym rozlewem, pochylenia faliste gruntów, zagajanie obrosłych, krasy dodawały aspektom, roztocz nieba wisiała ogromną dalą, cichą, bezchmurną, zlekka różowiejącą, bo kłoniło się już słońce ku horyzontom.

To i szła dziewczyna, na urokach przyrodzenia oczy zawiesiwszy . . .

Myślenie ją wnet pochłonęło. Nie dawno wróciła do Buław, w lipcu miesiącu; spomienia półtorarocznego pobytu w Krakowie, na królewskim Wawelu, u boku miłościwej pani, przemożnie w niej jeszcze trwały, choć przenikały ją już wrażenia nowe.

Byłaby jej nie puściła od siebie królowa Anna, bo wielce przeciwiła się wyjazdowi Halznchny na Białoruś; ale kiedy Ustinka molestować poczęła siostrę, by coprędzej przybyła ratować wespół z nią Bolka, pogrążonego w zapasach z śmiercią; kiedy i sama bojarynia Ościkowa, stęskniona za bratanicą, do łoża przyszłęgo swego zięcia, Chojeńskiego, ciężką złożonego niemocą, usilnie wzywoła, — to i ustąpiła miłościwa pani; trudno, musiała.

Lecz królowa przebierna była; nie byle jaka okazja przejazdu Halzuchny do Buław utrafiała w chęci dostojnej pani. Jeździli wprawdzie na wschód ci i owi, dworno nawet się nieśli, i do Wilna, albo do Mińska, czy w Witebskie strony; lecz nie do upodoby królowej było to wszystko: tu kompania zdała się za liczna, ondzie opieka nie dość poważna, tamci wygód Bielickiej w podróży nie zapewnią, do innych znowu zaufania miłościwa pani nie miała, by taką precyozę, jak Halzuchna, kwiatuszek cudny i czujący, sercu królowej dziwnie drogi, powierzyć mogła.

To czas szedł, lato już panowało nad ziemią, a Bielicka ciągle na Wawelu trwała.

Dopiero kiedy ruszyła się z Krakowa imć pani Michałowa Haraburdzina, połowica wielce Michała swego miłująca, który sekretarzem królewskim będąc, w obozie pana batorowym przebywał już od wiosny, kiedy więc małżonka ona w pragnieniu znajdowania się bliżej swego męża podczas wojennej kampanji, w samym Dyneburgu instalować się miałe; — wtedy dopiero miłościwa pani wezwała jejność sekretarzową Haraburdzinę Michałową do siebie, i po długich omawianiach, jawieniu swych życzeń, niepokojów i przestróg, — pieczy pani sekretarzowej, letniej już i statecznej niewieście — Bielecką powierzyła.

Do samych Buławów podjęła się Haraburdzina Halzuchnę dowieść, choć tam i z drogi jej było, — ale dogodzić królowej chciała, że ufanie onej pochlebiało i wywyższało sekretarzową ponad inne jejmoście.

Dużym dworem i w wygodach wszelkich podróż się odbywała, to trwała tygodni kilka, ledwo ostatnich dni miesiąca lipca zjechały do Ościków.

Tu, dawne czucia, które przygłuchły nieco były w Halzuchnie, czasu pobytu jej na Wawelu, teraz zbudziły się rączo i silnie . . .

Dwór Buławiecki, pełen spominków bytności w nim pana batorowej, pogwary z Chojewskim, opowiadającym o bojach królewskich, zbliżenie się przestrzenią do miejsc, w których obóz króla Stefana gotował się do śmiertelnych zmagań z potęgą caratu, blizkość onej Rosyi, wieczną trwogą zdejmującej Halzuchnę, a przedewszystkiem częste widywanie Hrehorego Ościka — wwiedły czucia Bielickiej na takie duszne rozchwieje, gdzie spokój nie żywie, kędy alteracye nękają, a umysł poruczon jest ciągle, i żadna wola, żadne argumenty uciszyć wewnętrznej rozterki nie mogą.

Jeno cicha, samarytańska praca, przy łożach cierpiących, ta jedna koiła Bielicką, oraz czytywanie ksiąg, których wiele z Krakowa sobie zwiezła. Przeto w posobnych chwilach, gdy przy Chojeńskim czuwała Ustinka, tym dwom upodobaniom swoim upust Bielecka czyniła; we wsiach i licznych włościach wuja Kuźmy lekowała słabujących tam włościan, lubo oddawała się lekturze, umysł jej i czucia coraz rozwijającej.

Albo i takim, jako czasu niniejszego, dumaniom poddawała się niewolnie, które niecił a jesienna smętliwa pogoda, że na jakieś tęsknice, pobudzone pragnienia, zawodzenia duszne — myśli dziewczęce się niosły . . .

Zaturkotało coś opodal.

Spojrzała.

Gościńcem, który z Kowarska tuż podle buławieckiego wiódł sadu, jechał w małym wózku, pojedynką, do Kuźmów dążąc, Ościk Hrehory.

Postrzegł Bielecką . . .

Wnet się zatrzymał, z wózka zeskoczył i konia uwiązał lejcami do poblizkiego drzewa, bo sam jechał, bez sługi. — Wrota, wiodące do sadu, daleko ztąd były, więc za przęsło ogrodzenia ujawszy się dłońmi, przesadził płot i dostał się na drożkę, którą Halzuchna stąpała.

A chciała się cofnąć, onego ujrzawszy, jeno nie było gdzie się skryć, drzewa na tej przestrzeni ogrodu nie rosły, nizkie tylko kosze jagodowe, i ławeczka darniowa zieleniła się opodal; gdzież było się cofać . . .?

Ku nicj szedł śpiesznie tym swoim ciężkim, niedźwiedziowatym chodem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sposoby informacji.

Wewnętrzne położenie polityczne w Niemczech, które jeszcze przed kilku dniami przedstawiało się bardzo krytycznie, dziś, jak się zdaje, poprawiło się wybitnie. Parlament, uchwaliwszy praw o ochronie rzeczypospolitej, niezbędną konstytucyjnie większością ⅔ głosów, odroczył się do połowy października, a kompromis, w porę zawarty, uchylił, przynajmniej na razie, możliwość wojny domowej.

Czyja w tem zasługa?

Dni krytyczne — pisze „Berliner Tageblatt" — są poza nami. Wielokrotnie zdawało się, że gra parlamentarna pęknie z hukiem i że parlament będzie rozwiązany. Że się tak nie stało, zasługa to niemniejsza prezydenta Rzeszy, który umiał podjąć zręczne pośrednictwo.

Pozwalamy sobie położyć nacisk na znamienną rolę, odgrywaną w Niemczech przez prezydenta Eberta, w przypuszczeniu, że może ten przykład działalności socjalisty niemieckiego, wyniesionego na najwyższą godność w państwie, przemówi w Polsce nareszcie z właściwą wymową — skoro przykłady francuskie nie wystarczają — i skłoni do zastnowienia. Rola powyższa wogóle godna byłaby właśnie teraz do specjalnego w pewnych kołach polskich badania. W swoim czasie liberalna „Vossische Zeitung" oddała hołd bezstronności i taktowi prezydenta Eberta. Opinja taka, sądząc z niektórych głosów prasy monarchistycznej („Tägliche Rundschau), ustala się nawet na skrajnej prawicy.

Tak to socjalista niemiecki, wydźwignięty na szczyty władzy, wyzwolił się z więzów partyjnych i klasowych, nauczył się patrzeć na rzeczy z wysokości interesu powszechnego i pojął swe zadanie w mechanizmie państwowym.

Prawda, nikt go od dołu nie pchał w innym kierunku, nikt go nie nazywał „sztandarowym człowiekiem" radykalizmu, nikt go nie oszukiwał złemi radami i fałszywemi informacjami. Demokracja niemiecka bowiem pojęła w porę, że, wypierając prezydenta Rzeszy z właściwego mu koła zadań, kompromitowały tem samem ideę republikańską.

Oczywiście, pamięć o tem, że należy przedewszystkie chronić zasady republikańskie i czynić je popularnemi, musiała być od początku żywa w kołach radykalnych niemieckich, skoro na stanowisko prezydenta Rzeszy powołano właśnie p. Eberta, lubo znaleźliby się tam może politycy radykalni cieszący się większą popularn ością uliczną i większym urokiem partyjnym. Ale szukano człowieka zrównoważonego wytrwanego i umiejącego się orjentować w bieżących zawiłych zjawiskach specjalnych i politycznych. I jeśli teraz w Reichstagu znalazły się 303 głosy przeciw 101 na rzecz prawa o ochronie rzeczypospolitej, to zasługa w tem niemała samego prezydenta Rzeszy. P. Ebert wzmocnił republikę niemiecką.

W Polsce, niestety, — pisze „Kurjer Warszawski" — jest inaczej.

P. naczelnik Państwa Polskiego nietylko nie ogarnia idei swego urzędu, lecz wręcz nie umie orjentować się w prądach i kierunkach politycznych we własnej ojczyźnie. W r. 1919 nie pojął, że socjaliści posiadają bardzo słabe poparcie w szerokich kołach demokratycznych. W r. 1922 nie zrozumiał, że jego poglądy osobiste nie harmonizują z poglądami wybitnej większości narodowej. Jak widzimy, czas nie wywiera żadnego wpływu na doświadczenia państwowe p. naczelnika. A ponieważ zawodzi p. naczelnika i zmysł prawny, przeto nic dziwnego, że ludzie szukają dróg nadzwyczajnych do informowania o prawdziwych nastrojach i życzeniach ludności. Manifestacje uliczne są ostatnim środkiem, który mógłby być zalecany przez ludzi rozważnych i żyjących w warunkach praworządnych, ale trzeba przyznać, że bywają chwile, kiedy manifestacje takie stanowią jedyną metodę ważenia sił i przestrzegania. Zwłaszcza pewne umysły, wdrożone do liczenia się jedynie z ruchliwością tłumów i tradycyjnie szacujące nastrój w kraju według fizjonomji ulicy, poprostu wywołują, usprawiedliwiają i czynią niezbędnemi takie uproszczone sposoby praktycznej socjologji politycznej.

B. K.

Z Chrześ. Nar. Stron. Pracy.

Wobec tego, że manuskrypt, przeznaczony do „Siły" widocznie zaginął, zamieszczamy sprawozdanie poniższe wyjątkowo w „Głosie".

Koszelewy pow. działdowski.

W niedzielę, dnia 16 lipca rb. po zapowiedzianym przez miejscowego księdza proboszcza zebraniu po nabożeństwie, przybył tu przewodniczący zarządu powiatowego Ch. D. p. J. Siecinski z Diałdowa, który przedstawił zaraz po sumie licznie zgromadzonym parafjanom na sali p. Karczewskiego w obszernym referacie zadania, cel i zasady Chrześc. Nar. Stron. Pracy. Po krótkiej a rzeczowej i spokojnej dyskusji, podczas której przemawiali m. i. zagajający zebranie i przewodniczący mu ks. prob. Chyliński, który w jasnych i wymownych słowach przypomniał zebranym, że tylko w jedności, opartej na miłości bliźnego, na wytężonej pracy na polu gospodarczem, społecznem, oświatowem i politycznem, opartych na zasadach chrześcijańskich możebne będzie usunąć wszystkie niedomagania i niedokładności naszego życia państwowego, stawił on zebranym pytanie, czy potrzebne jest w Koszalewie koło Ch. N. S. P. Na pytanie to otrzymał jednomyślną odpowiedź potakującą.

Przedstawiony przez referenta p. Siecińskiego program i statut Ch. D. przyjęto bez zastrzeżeń i postanowiono natychmiast założyć koło na całą parafję. Po wyborze zarządu, w skład którego weszli: ks. prob. Chyliński, Koszelewy, jako prezes, p. Władysław Trzciński jako sekretarz, i p. Leon Kozłowski jako skarbnik, zapisało się na członków kilkanaście osób. Na prośbę zebranych referent przedtawił przyczyny obecnego przesilenia gabinetu oraz zakomunikował, że na prezesa gabinetu został przez Sejm desygnowany poseł Wojciech Korfanty, który już przystąpił do formowania gabinetu. Ta wiadomość przyjęta została entuzjastycznie przez zgromadzonych okrzykiem: „Niech żyje Korfanty", „to prawy syn Ojczyzny, życzymy mu w jego pracy „Szczęść Boże" z głębi serca."

Podziękowaniem referentowi oraz zebranym za przybycie i odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończył przewodniczący zebranie.

W ten sposób od dnia 16 lipca posiadamy nową placówkę, której ze swej strony zasyłamy pozdrowienie chrześcijańskie: „Szczęść Boże w zbożnej i owocnej pracy."

*

Tczew.

Dnia 29. 6. br. odbyło się zebranie Chrz. Nar. Str. Pracy w Tczewie. Pochwaleniem Pana Boga zagaił przew. p. Pawelczak zebranie i następnie wygłosił referat o przyczynach i przebiegu przesilenia rządowego, spowodowane przez samowolę Belwederu.

Mówca przy końcu swego przemówienia z naciskiem zaznaczył, że nie lud dla rządu, lecz rząd dla ludu i wola jego uszanowaną być musi.

W dyskusji przemawiali p. Krzemieniecki z Tczewa, pp. Grucza i Krużycki z Pelplina podkreślając wywody referenta. Pan Krzemieniecki zdał sprawozdanie z czynności Rady Miejskiej, które zebrani z zadowoleniem przyjeli dowiadomości.

Uchwalono następującą rezolucję:

Członkowie Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy w Tczewie, zgromadzeni 29-go czerwca 1922 r. na sali św. Józefa, potępiają lekkomyślne spowodowanie przesilenia gabinetu, które w obecnym czasie Polsce bardzo zaszkodziło. W Polsce demokratycznej żądamy usilnie, ażeby wola ludu, to jest Sejm Ustawodawczy, a nie samowola jednostek była rozstrzygająca.

Żądamy, aby Sejm Ustawodawczy w tworzeniu gabinetu miał głos decydujący.

Nauka, literatura i sztuka.

Oświata i kultura robotnicza.

Warszawskie Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe rozpoczęło planową i energiczną akcję kulturalno-oświatową wśród rzesz robotniczych, tworząc przy Zjednoczeniu sekcję oświaty i kultury robotniczej.

Sekcja ta pragnie w najbliższej przyszłości uruchomić: 1) uniwersytet robotniczy imienia Leona XIII; 2) kursy zawodowe dla poszczególnych gałęzi przemysłu, oraz zorganizować 3) bibljotekę ruchomą; 4) teatr amatorski robotniczy; 5) orkiestrę; 6) chór; 7) opiekę nad dzieckiem i młodzieżą robotnicza (żłóbki i dział sportowy).

Z Uniwersytetu lwowskiego.

Dziekanat wydziału lekarskiego uniwersytetu lwowskiego zawiadamia, że wobec istniejącego na tymże wydziale Numerus clausus kandydaci na 1 kurs medycyny oraz studenci z lat wyższych innych uniwersytetów, mający zamiar studjować na wydziale lekarskim uniwersytetu Jana Kazimierza, mają wnieść osobne podania o przyjęciu na rok 1922-23. Podania te przyjmowane będą w kancelarji dziekanatu od 1 do 12 września 1922 r.

WIADOMOŚCI STRESZCZONE.

Szkołę operową otwiera dyrekcja Teatru Wielkiego w Warszawie, celem przygotowania sił wokalnych, które mogłyby posłużyć za materjał przy tworzeniu oper polskich w Łodzi i w Katowicach

W Rosji zniesiono naukę bezpłatną. Petersburski komitet wykonawczy zaprowadził opłatę szkolną. Pierwsza kategorja dzieci płaci 2 i pół miljona rubli, druga kategorja 5 miljonów, a trzecia kategorja 8 miljonów rubli miesięcznie.

„Obrona niemieckości Górnego Śląska".

Warszawa. (AW.) „Rzeczpospolita" donosi z Berlina: Zgromadzenie niemieckich stowarzyszeń gospodarczych, handlowych, finasowych i rolniczych wydało odezwę w sprawie poparcia organizacji dla obrony niemieckości G. Śląska, w której powiedziano m. in.: Decyzja w sprawie G. Śląska nietylko rozdarła jednolity teren gospodarczy, ale ponadto wywowała groźną sytuację na G. Śląsku. Poza wielką szkodą natury gospodarczej objawia się teraz niebezpieczeństwo nowej akcji ze strony polskiej w niemieckiej części G. Śląska. By przynajmniej tę część Górnego Śląska, stanowiącą tak ważny teren dla Niemiec, utrzymać na stałe przy Rzeszy i umożliwić poparcie ludności śląskiej przez całą Rzeszę przeciw polskim gwałtom, koniecznem jest użycie wszystkich sił i skoncentrowanie górnośląskich związków obrony, które mają wprowadzić jednolitą akcję. G. Śląsk jest filarem niemieckim na wschodzie. Na nim opiera się front przeciw zakusom polskim. Podpisani prezesi organizacji uważają za swój obowiązek wskazać na górnośląski związek obronny jako na organizację, mającą prowadzić skoordynowaną walkę niemieckości przeciwko polskości na wschodzie i apelują do wszystkich warstw narodowych niemieckich, by poparły ten związek.

Profesor Bohdan Babski.

Z dziedziny psychologji stanów anormalnych.

(Ciąg dalszy.)

Wydaje nam się, iż pożyteczną rzeczą będzie zreasumowanie otrzymanych rezultatów oraz posegregowanie faktów na rzeczywiste i wątpliwe. Żeby ten cel osiągnąć, wyłożymy w krótkości przyczyny błędów, które z natury swojej wykluczają pewne zjawiska z kategorji faktów rzeczywistych.

Będziemy rozróżniali w porządku jak często się zdarzają:

a) Niewystarczającą ostrożność, żeby zapewnić naukową kontrolę doświadczenia;

b) niedostateczne przygotowanie naukowe osób asystujących;

c) Mimowoli brak uwagi ze strony kierującego doświadczeniem, czy to wypływający z przyrodzonej niemożliwości obserwowania wszystkich warunków, w których odbywa się zjawisko, czy też spowodowany specjalnymi manewrami;

d) wpływ namiętności denaturujący dokładne spostrzeganie faktów;

e) suggiestja kierującego doświadczeniem, wywołująca wizje faktów wymaginowanych.

Dla zilustrowania powyżej wymienionych przyczyn błędów, przypominamy seans, urządzony w sali Kapucynów przez braci Isola dla znakomitości ze świata literackiego i artystycznego.

Media powtórzyły stare doświadczenie Roberta Houdin. Jeden z braci sprezentował publiczności zwyczajną sztukę lanego żelaza wagi kilku kilogramów i położył ją na środku sali, gdzie każdy mógł ją podnosić. Następnie wykonawszy kilka tak zw. „pociągnięć magnetycznych", stwierdził, że mocą swej woli przygwoździł cieżar do podłogi. Istotnie cieżar przylegał tak silnie, że tym razem nikt nie zdołał go oderwać!

Oczywiście t. zw. „pociągnięcia magnetyczne" były tylko sygnałem dla wspólnika, ukrytego między kulisami do puszczenia prądu elektrycznego przez elektromagnes, znajdujący się pod podłogą w tym miejscu, starannie z góry obranym gdzie jeden z braci złożył sztukę żelaza.

Jednak znaleźli się ludzie, którzy proste zjawisko fizyczne brali w dobrej wierze za rzekomy objaw siły psychicznej. Na jednym z seansów z Eusapją Paladino komisja, złożona z ośmiu członków, uważnie sprawdzała wszystko, co się działo.

Dr. Paweł Soillier, obecny przy doświadczeniach, wycofał się z tak zwanego koła magnetycznego i począł pilnie sprawdzać skuteczność samej kontroli. W pewnej chwili krzesło rzucone zostało na stół, wokoło którego siedzieli eksperymentatorowie.

Kiedy krzesło znajdowało się na stole, eksperymentatorowie poczęli wypytywać się siebie, czy nikt krzesła nie dotykał, żeby stwierdzić w ten sposób jego przyniesienie. Kiedy te interpelacie skończyły się, dr. Sallier, stojący cokolwiek poza Eusapją, zbliżył się spokojnie, zdjął krzesło ze stołu i postawił je na ziemi.

Kiedy krzesło znikło ze stołu zaczęły się wzajemne pytania, czy go nikt nie ruszał. Dr Sallier zachował milczenie. Reszta zaś obecnych zanotowała, że krzesło przeniosła jakaś „siła obca"

Na powyższym przykładzie stwierdzamy mimowoli brak uwagi ze strony eksperymentatorów.

Prędko zabrakłoby nam tu miejsca, gdybyśmy próbowali tu opisać różnorodne doświadczenia i rozważyć je krytycznie.

Opiszę jeszcze nader ciekawe doświadczenie, jakie wykonał pewien fakir w pobliżu Kalkuty wobec gubernatora jednej z prowincji afrykańskich i kilku Europejczyków.

Fakir ten w ich oczach wysłał pod niebiosa olbrzymia kulę, która leżała była u jego nóg. Po kilku minutach kula wróciła na dawne miejsce. Bardzo zdziwieni Europejczycy zwrócili się do swej służby, znajdującej się w pewnej odległości z zapytaniem, czy już widzieli podobną sztukę. Służący odrzekli, że kula nie ruszała się z miejsca, i że oni nie widzieli jej unoszącej się w powietrzu, ponieważ znajdowali się poza kołem działania fakira. Działania więc suggiestji fakira ograniczało się na kilka metrów.

Musimy wspomnieć jeszcze o sposobie wyjaśnienia zjawisk spirystytycznych przez stosowanie zasad geometrji wielowymiarowej. Wiadomo nam, iż pod wpływem medjów, ciała znikają i ukazują się.

Otóż niektórzy starają się wyjaśnić w ten sposób, iż osoby takie mają poczucie czwartego wymiaru.

Dla zrozumienia tej myśli wyobraźmy sobie istotę dwuwymiarową, mającą tylko pojęcie odpowiedniej przestrzeni, np. płaszczyzny i przedstawmy sobie, że na płaszczyźnie zakreśliliśmy okrąg koła i wewnątrz niego punkt. Istota dwuwymiarowa nie będzie w stanie, wyjąć tego punktu z wnętrza koła, gdyż ona może go tylko posuwać po płaszczyźnie, tam zaś wszędzie napotyka zaporę w postaci okręgu koła

My zaś, istoty trójwymiarowe, mamy sposób wyjęcia tego punktu z wnętrza koła w kierunku prostopadłym do płaszczyzny.

Wyobraźmy sobie teraz kulę, ze wszech stron zamkniętą i wewnątrz niej ciało.

(Dokończenie nastąpi.)

Sprawozdanie z drugiego dnia wyścigów.

Dnia 23 bm. odbył się drugi dzień wyścigów. Dopływ publiczności na wyścigi był niezbyt wielki. Furmanki oddane publiczności do dyspozycji również nie znalazły zbytniego popytu.

W pierwszym biegu: „Hunter Steeple Chase" 3500 metrów nagroda 15000 mk. i 3 nagrody honorowe Starostwa:

1. Boy — ppor. Starnawski — 20 p. uł.
2. Fatum — rtm. Moszczeński — 17 p. uł.
3. Kartacz — por. Korczak — 10 p. uł.

Boy bije lekko o jedną długość Fatum za którym o głowę przybywa Kartacz. Za nim przybywają Halka i Fornal, Błysk został wstrzymany.

W drugim biegu: St. Chase frekwentantów kursu podchorążych, nagroda 15000 marek i 3 nagrody honorowe klubu myśliwskiego.

1. Hortensja — ppor. Koźmiński — 2 p. szwoleżerów.
2. Grunwald — pchor. Karski — 16 p. uł.
3. Guma — pchor. Łukaszewicz — 19 p. uł.

Hortensja lekko o dwie długości, za nią Grunwald bijąc o długość Gumę, za którą przybywają Galia, Kunegunda, Edward; Krwawa pada na płocie finishowym, jeździec jej pchor. Kowalewski odniósł kilka silnych kontuzji, jednakowoż już dziś powrócił do zupełnego zdrowia.

W trzecim biegu: Wyścig z płotami. Nagroda 30000 marek i nagroda honorowa ofiarowana przez firmę Pardon & Kurzawa. Dyst. ca 2800 mtr.

1. Burżuj — rtm. Mikke — 1 p. uł.
2. Musca — ppor. Wolski 16 p. uł.

Burżuj lekko o dwie długości.

W czwartym biegu: St. Chase C. S. K. imienia korporacji ochotników b. 203 p. ułanów, 15000 mk. i nagroda honorowa korporacji ochotników b. 203 p. ułanów. Dystans ca 4000 metrów.

Do startu stanęło 12 koni.

1. Hercegowina — por. Słatyński — 27 p. uł.
2. Barbara — ppor. Czach — 11 p. uł.
3. Dała — kpt. Lewandowski — 4 p. a. p.

Hercegowina lekko o dwie długości przed Barbarą, za nią o dwie długości Data, biegały jeszcze Ereb, Julek, Gwara, Emigrantka, Efront, Grzyb, Grom, Gawron, Gawos.

Od startu prowadzi Grzyb w dobrym tempie, idzie za nim cieco rozciągnięte pole, przez pierwsze dwa płoty po zakręcie na stos drzewa prowadzi Emigrantka i pada, przez nią przewraca się Grom. Na skoku trybunowym pada Gawron, na zakręcie od fortów zostaje wstrzymana Gwara, Hercegowina wysuwa się przed murem do Barbary i razem skaczą **płot finishowy, na którym pada Grzyb kręcąc kark, Jeździec Emigrantki — por. Bierzyński** odniósł kilka silnych kontuzji w głowę i został odwieziony do szpitala, skąd w tych dniach znowu powróci do szkoły; por. Plackowski złamał rękę, rtm. Tatara zaś odniósł kilka kontuzji, jednakowoż już dziś powrócił do służby. **Wiadomości o zmiażdżeniu głowy itp. mylnie podane w numerze wtorkowym 172 Głosu Pomorskiego są niniejszem sprostowane.**

W piątym biegu: Wielki St. Chase „im. pułk. Brezy". Nagroda srebrna waza dla jeźdźca zwycięzcy, który ją dwa razy z rzędu wygrać powinien nim ostatecznie przejdzie na jego własność i nagroda 100000 mk., dyst. ca 4800 metrów.

1. Kajus — rtm. Moszczeński — 17 p. uł.
2. Inocent — rtm. Mokrzycki — 8 p. uł.
3. Nida — rtm. Falewicz — 3 p. uł.

Kajus lekko o kilka długości, pierwszy za nim Inocent, za nim Nida, która podczas biegu zbrokowała. Biegały jeszcze Effendi i Garbacz. Od startu prowadzi Garbacz, który na zakręcie całkiem odpada. Effendi robi ciężki błąd na angielskim skoku i rozdziela się z jeźdźcem. Po drugim zakręcie koło fortu wysuwa się Kajus i prowadzi przed Inocentym i Nidą, w tym samym porządku przychodzą też konie do mety.

W szóstym biegu: Bieg za mastrem. 15000 marek i nagroda honorowa Towarzystwa. Stają dwa konie: wygrywa lekko Globus — rtm. Moszczeńskiego — 17 p. uł.

drugi Glob — rtm. Ujejskiego — 4 p. S. K.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek: Natalji. **Wschód słońca** 4.12, zachód 7.59, Wschód księżyca 8,6, zachód 9.15.

—** Z TEATRU POMORSKIEGO. Dzisiaj w środę, na ogólne życzenie będzie powtórzona wesoła farsa „Mąż pod pantoflem" (Medor) a jutro w czwartek jako drugi dzień dla uczczenia oficera polskiego „Ułani księcia Józefa". Sztuka ta, dzięki scharmonizowanej grze całego zespołu zyska coraz żywsze zainteresowanie w naszym mieście, okraszona przytem licznymi śpiewkami i rzeźkim mazurem z solowym występem p. Winiarskiej i p. Cichockiego; czego dowodem ostatnie przedstawienie przy zapełnionej widowni.

Przypominamy, że warto się zaopatrzyć w bilety na oba przedstawienia w kasie dziennej ponieważ popyt jest bardzo wielki a przedstawienie rozpocznie się punktualnie o godzinie 8-mej, a na poniedziałkowem przedstawieniu zabrakło biletów.

W piątek na ogólne życzenie tutejszych korporacji będą powtórzone „Bolszewiki" obecnie grane z nadzwyczajnem powodzeniem w Toruniu. W przygotowaniu „Mąż o dwóch żonach".

—** KONFERENCJA Pań Miłosierdzia „św. Wincentego a Paulo", filja na Chełmińskiem Przedmieściu, składa na tej drodze wszystkim ofiarodawcom, którzy w czasie kwesty na przyjęcie dzieci do I. Komunji św. przyczynili się hojnymi datkami do przyodziania 16 najbiedniejszych dzieci, — oraz cechowi piekarskiemu — a szczególnie p. Józefowiczowi — za ofiarowane pieczywo dla biednych, dla których urządzona była w niedzielę dnia 23 lipca r. b. wspólna kawa w Sierocińcu SS. Elżbietanek przy ulicy Bydgoskiej, — jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Zarząd filji na Chełm. Przedmieście.

—** NA FUNDUSZ śp. dr. Marchlewskiego złożył w redakcji naszej proboszcz garnizonu ks. Łega 3000 mk. Dalsze datki chętnie przyjmujemy.

—** BACZNOŚĆ INWALIDZI I POZOSTALI! Losy (loterji na budowę domu inwalidzkiego) po mk. 500 nadeszły i mogą być odebrane u kolegi skarbnika Kawki, ul. Warszawska nr. 8 parter. Dowody związkowe nadeszły także.

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych Rzp. Polsk. Starogard.

—** W SPRAWIE WYPŁACANIA RENT. Urząd pocztowy donosi nam, że renty wojskowe wypłacane będą w Urzędzie pocztowym w Grudziądzu dnia 28 i 29 bm. a renty cywilne 1 i 2 przyszłego miesiąca.

—** ZWIĄZEK PRAKTYKANTÓW i ZWOLENNIKÓW LECZENIA LUDOWEGO został założony z siedzibą w Bydgoszczy. Związek wydawać będzie dla swych członków miesięcznik „Przewodnik Zdrowia". Przyszłe zebranie odbędzie się 29 bm. w Poznaniu. Wszelkie zapytania, zgłoszenia i korespondencje uprasza się nadsyłać pod adresem: Dr. Czarnowski, Grodzisk — Pozn.

Przy sposobności podajemy rezultaty z ostatniego dnia konkursu. Sobota dnia 22 lipca 1922 r.

Malitary. Nagroda Naczelnika Państwa, próba konia wojskowego składająca się z jazdy wzorowej, konkursu i jazdy w terenie i na torze wyścigowym. Wszystkie trzy części na jednym koniu.

Wygrała Djagnoza pod ppor. Dobieckim 18 p. uł., drugą nagrodę otrzymał mjr. Gulkowski — 7 p. s. k. na Hamie, trzecią rtm. Michalski — 7 p. uł. na Ekscesie, czwartą por. Bierzyński — 24 p. uł. na Fajerce i piątą por. Kozłowski z 12 p. uł. na Alicji.

W konkursie „pocieszenia" otrzymali nagrody: pierwszą por. Święcicki — 11 p. uł., drugą por. Słatyński — 27 p. uł., trzecią por. Kasperski 3 p. s. k. W poniedziałek, dnia 24 bm. odbyły się jeszcze dwa konkursy: Konkurs o puhar 4 p. ułanów wygrał por. Piotrowski Witold 2 p. uł. W konkursie wewnętrznym kursu oficerskiego C. S. K. zdobyli

1. nagrodę ppor. Szacherski — 16 p. uł.
2. nagrodę ppor. Sozański — dyr. Tab.
3. nagrodę rtm. Szafran — 9 p. uł.

—** WYJAŚNIENIE CO DO OFICERÓW. Ze sfer miarodajnych informują: Szereg oficerów nieobjętych listą oficerów zawodowych, ani ogólnym spisem oficerów rezerwowych, zapytuje o swój charakter służbowy i żali się, co do posiadanych stopni.

Ministerstwo Spraw Wojskowych wyjaśnia, że oficerowie nieobjęci listą oficerów zawodowych, ani ogólnym spisem oficerów rezerwowych, posiadają charakter oficerów rezerwy. Stopień i starszeństwo tych oficerów rezerwy zostaną ustalone w liście starszeństwa Oficerów Rezerwowych, wydanej po przeprowadzeniu rejestracji rezerwy. Zasadniczo wszyscy oficerowiea powinni być zdemobilizowani. Wyjątki stanowią zatrzymani w każdym poszczególnym wypadku w służbie czynnej rozporządzeniami Ministra Spraw Wojskowych. Poza oficerami zawodowymi wyżej wymienionymi zatrzymanymi czasowo ze względu na dobro służby specjalnymi w każdym wypadku rozkazami Ministra Spraw Wojskowych — oficerowie gaży oficerskiej otrzymywać od 1 lipca 22 roku nie będą, za co odpowiadają Komisje Gospodarcze. Odpowiednie zarządzenia Ministear Spraw Wojskowych już wydał. Ci z pośród nich, którzy mają prawo do emerytury, zgłaszają je normalnie swoim D-com dla wymiaru pensji emerytalnej. Tym oficerom należą się normalne pobory czynne, aż do uskutecznienia wymiaru emerytury.

—** Z URZĘDU stanu cywilnego: Urodzeń od dnia 19 do 22 lipca zarejestrowano 10 płci męskiej, 7 płci żeńskiej.

Ślubów zawarto 5.

Zgony za ten czas zarejestrowano następujące: Gospodarz Teofil Zembrzuski, 61 lat; Emma Meltzer, z domu Ludwig 66 lat; Kołodziej Wiktor Czechowski 30 lat; Zofja Manteuffel 1 r.; Robotnik Franciszek Schiffkowski 65 lat; Anna Jankowska, 23 lat; Joanna Koseda z d. Eckert 34 lat; Augusta Majewska z domu Kühn 64 lat; Weta Werner, wdowa 70 lat; Helena Will, wdowa 80 lat.

Kronika policyjna.

Dnia 20 bm. włamali się do warsztatu mistrza rzeźnickiego Bartkowskiego przy ulicy Szewskiej 5 złodzieje, i skradli obuwia i pieniądze ogólnej wartości 75000 marek.

24 bm. skradziono podczas jazdy z Torunia do Grudziądza szeregowcowi Szandlerowi z 3 p. łączności walizkę z bielizną i obuwiem łącznej wartości 150000 marek.

W nocy z dnia 24 na 25 bm. włamali się złodzieje do kupca Steinig przy ulicy 3 Maja nr. 11 i skradli towary wartości 250000 marek.

Kronika sądowa.

Na ostatniej rozprawie przed Izbą karną Grudziądz został za ciężką kradzież Szczepan Gockowski z Turzyn powiat bydgoski skazany na 1 i pół roku ciężkiego więzienia.

Ruch towarzystw.

—** KONFERENCJA Pań Miłosierdzia „św. Wincentego a Paulo". Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godzinie 5-tej po południu w sali parafjalnej. O liczny udział prosi Zarząd.

—** TOW. ŚPIEW. „MONIUSZKO". W niedzielę, dnia 30 lipca b. r. odbędzie się o godzinie 3-ciej po południu w Bazarze zwyczajne miesięczne zebranie Tow. śpiew. „Moniuszko". Ze względu na ważność spraw, które przyjdą pod obrady prosimy o łaskawe przybycie wszystkich członków.

Zarazem zwracamy Szan. Towarzystwom uwagę na obchód uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. śpiew. „Moniuszko" dnia 6 sierpnia b. r. i prosimy jaknajuprzejmiej o łaskawe wzięcie udziału wszystkich towarzystw w obchodzie. Program obchodu zostanie następnie ogłoszony. Cześć Pieśni! Zarząd.

—** ZEBRANIE ZARZĄDU „SOKOŁA" odbędzie się dziś w środę, o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Dominikowskiego, ul. Strzelecka (Ogród Pałacowy). O stawienie się wszystkich członków zarządu uprasza Zarząd.

—** ĆWICZENIA ODDZIAŁU ŻEŃSKIEGO odbywają się w poniedziałki i czwartki, dla młodzieży od godziny 5 — 7, dla druhen od godziny 7 — 9.

Po krótszej przerwie stańmy wszyscy na ćwiczeni by się przygotować na Zlot do Poznania. Czołem! Naczelnictwo.

MAŁY FELJETON.

Kandydat.

W indywidualnym, narodowym naszym charakterze, leży niedościgniona nigdzie, brawurowa wprost tendencja dążenia do najwyższego szczebla naszej dumy klasowej i partyjnej — do tej pełnej nadziei oazy wybrańców narodu — do Sejmu.

I najciekawsze, że największe ze wszystkich tak zwanych „powołań" — powołanie na trybuna ludu jest najpowszechniejsze i najsilniej konkurencyjne — ze względu na całą plejadę na każdym kroku spotykanych, zażartych przeciwników.

Wśród zwartych szeregów osobników wszelkich odłamów i partji politycznych — wysuwa się cichaczem skromny o wielkich ideałach i krótkich wyszarpanych spodniach — nowy kandydat na „suwerena".

I rozmaicie zdąża do swego celu.

Ładnie a przedewszystkiem politycznie!

„Polityka to grunt" tak mówi nasz bardzo poważny, choć co prawda mało wymowny kandydat na „suwerena".

Ponieważ nasz klient jest mało wymowny a na posła za uczuciowy i chory na serce — uczy się na gwałt wymowy i dotychczas doskonale już na każdem zebraniu oponuje.

Poseł musi umieć oponować.

To prawie że jasne!?

To znowu polityka wyrachowana.

Kandydat ten przy każdej sposobności próbuje swojej gwiazdy „powołanie" — trzymając się ściśle słów pisma św. „kołaczcie, a będzie wam otworzone."

Przy wyborach do rady miejskiej nazwisko jego stało na pierwszem miejscu.

I choć podczas wyborów była „plajta", to nic nie znaczy, dla ownego siebie Cyncia Kutaszyńskiego.

Przy wyborach na prezydenta miasta —wyłuszczał swoim kompanom przy „czystej" nieskazitelnej swoje „ekspoze" i solennie przyrzekał że jak broń Boże — zostanie prezydentem — to ten łańcuch złoty, co to go nosi Włodek, kupi im na pamiątkę, „ją koć że chłop bogaty jezdem i o parę miljonów nie stoję." —

— Dobrze, panie Kutaszyński, a jak pan na prezydenckim stolcu siedzie — to co ofiarujesz, zacny Krezusie.

— He! he! he! co niby dam — to wam puszczę w dzierżawę „Teatr Pomorski"

— To puszczaj pan, ile ci się podoba, a ja tymczasem kogo innego postawię na nogi

— No dam, panie, dam — ale gwarancja, że pan to przeforsujesz.

Robił — chodził — wtykał ręce — pewien bardzo wpływowy pan — i zbliżyły się wybory i pan Cyncio Kutaszyński „plajtnął" (pełen nadziei) a kandydature djabli wzięli.

— No i jak tam panie K przy wyborach?

— „Nici" — łaskawy dobrodzieju.

I niestrudzony kandydat zapłakawszy głosem wołającego na puszczy, niezrażony jednakże zawodem, znowu kandyduje na posła przy najbliższych wyborach, wysunięty prze pewna partie polityczna „bo ja, panowie, czuję powołanie do obrony biednych, a upośledzionych — ja im tam wszystkim pokaże, jak to się ma rządzić — rząd musi być silny, żadnych tam Korfantych, anj Śliwińskich, rząd to my — my będziem rządzić i szluss — bo polityka to grunt, a grunt to podstawa (a jakże) do budowy silnego państwa i tęgiego rządu."

Tak mówi pan Cyncio Kutaszyński — kandydat na „suwerena."

Niew—ski.

Z Pomorza.

—** TORUŃ. W polskie ręce przeszła resztówka Rogowo (powiat toruński) będąca własnością najzaciętszego hakatysty p. Reinicke. Nowonabywcą jest p. Witold Szeliski były obywatel zachodnich Prus, powiatu szumskiego. Nowonabywcy „Szczęść Boże".

—** WĄBRZEŹNO. (Nowa placówka polska.) W ubiegły poniedziałek dnia 10 bm. po południu odbyło się poświęcenie nowej placówki polskiej p. t.: „Blawat Polski" w ubikaciach dawniejszej firmy żydowskiej Heymann, przy ulicy Chełmińskiej 8. Poświęcenia lokalu dokonał ks. wikary Benda. Właścicielem nowego przedsiębiorstwa jest p. Czesław Gaszyński, rodak z Wąbrzeźna.

—** CHOJNICE. (Sprzedawaczka złodziejka.) Dnia 13 lipca 1922 r. została niespodzianie aresztowana sprzedawaczka z interesu Balzer & Boris w Chojnicach M. K. Ta młoda panienka okradała swego chlebodawcę przez dłuższy czas, w niewiadomy sposób wynosiła towary, jedwab, woale, chusteczki, pończochy, koszule itd. i ukrywała u swoich rodziców w Rytlu aż nareszcie wpadła w oko Policji Państwowej która urządziła rewizję domową w obecności właściciela rzeczy, który rzeczy jako własność swoją poznał. Rzeczy odnalezione wynosiły mniej więcej wartość 200000 mk. które poszkodowany otrzymał z powrotem. Znak czasu, że rodzice, zamiast dzieci ostrzegać przed kradzieżą, przeciwnie popierają.

Z całej Polski.

**— WARSZAWA. (Młodociani złodzieje.) Marji Waseljewowej (Towarowa 54) skradziono pierścianek z brylantem wartości 400000 mk. Jak wykazało dochodzenie 7-go komisarjatu, sprawczynią kradzieży była 12-letnia Helena Grzeszczakówna, córka lokatora tegoż domu.

— Z mieszkania Grzegorza Gramulskiego (Pl. Kazimierza . 6) skradziono w systematyczny sposób z pomocą dorobionego klucza 300000 marek gotówki. Oskarżeni są: 16-letni Roman Wierzbicki i 16-letni Poliks Janicki.

—** **WARSZAWA. (Dwie ofiary kąpieli.)** 19-letni Kazimierz Kuligowski, (Baltazara 6) kąpiąc się w glinlankach cegielni przy ulicy Wolskiej 170 natrafił na głębię i utonął. Zwłoki wydobyto. 22-letni Kazimierz Zarzycki (Solec 20), będąc podchmielony, kąpał się w Wiśle wprost młyna parowego na Solcu. Mimo ostrzeżeń brata ciotecznego Antoniego Mroczkowskiego, Zarzycki oddalił się zbyt od brzegu i natrafiwszy na głębię utonął. Zarządzone poszukiwanie zwłok przez funkcjonarjuszy komisarjatu wodnego nie dały narazie żadnego wyniku.

—** **CZĘSTOCHOWA. (Kobieta hersztem bandy.)** W nocy z dnia 21 na 22 bm. do mieszkania pachciarza folwarku g. Komorniki, pow. grójeckiego, Abrama Hutmana wkroczyło 5 uzbrojonych w rewolwery bandytów. Na czele bandy stała kobieta. Ona też wydawała rozkazy.

Bandyci, przystawiwszy rewolwery do głów domowników, zażądali wydania sobie pieniędzy.

Steroryzowany Hutman odrazu wskazał, gdzie są pieniądze, mimo to bandyci przeprowadzili szczegółową rewizję w całym domu. Zrabowano 440 000 mk. w gotówce, 5 rubli w złocie, 50 rubli w srebrze i bielizny oraz garderoby na sumę 120 000 mk., poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

—** **RADOM. (Tragiczne skutki bawienia się bronią.)** Na stacji Kamińsk, posterunkowy z komendy powiatu radomskiego, powróciwszy do domu, zaczął bawić się bronią. Nagle pociągnął za cyngiel rewolweru i spowodował wystrzał. Kula ugodziła w skroń żonę, kładąc ją trupem na miejscu.

Widząc to posterunkowy pobiegł do drugiego pokoju i usiłował strzelić z tegoż rewolweru sobie w głowę, lecz kula zacięła się. Wobec tego mimowolny zabójca zdjął but z prawej nogi, przystawił karabin do szyi i pociągnął paclem nogi za cyngiel. Nastąpił wystrzał i kula rozerwała denatowi czaszkę. Zmarłe tragiczną śmiercią małżeństwo pozostawiło 2-letnie dziecko.

Rozmaitości.

—** **PIERWSZE URODZINY W AEROPLANIE.** We Francji Madame Georges Breyer z Lyons odznaczyła się w piątek tem, że była pierwszą kobietą, która urodziła dziecko w aeroplanie.

Breyer'owa była na pewnym letnisku we Włoszech gdy odczuła pierwsze ostrzeżenia natury. Czemprędzej więc wynajęła aeroplan, żeby się jak najprędzej dostać do domu, lecz zaledwie odjechali czterdzieści mil będąc na wysokości 6 000 stóp nad morzem śródziemnem urodziła dziecko.

Trzymając aeroplan w równowadze, pilot maszyny wolno i uważnie wylądował blisko hotelu dla podróżnych, gdzie pierwsza pomoc została jej udzielona. Matka i nowonarodzony syn czując się doskonale.

—** **WYCHOWAŃCY szkoły oficerskiej skazani na śmierć.** Z Piotrogrodu donoszą, że dwudziestu uczniów szkoły wojskowej w Kronsztacie zażądało, aby pozwolono im przerwać kurs i wrócić do koszar. Szkoła ta musiała być prawdopodobnie propagandystycznym kursem bolszewickim. Zostali za to skazani na śmierć.

+ **Zdradziecki profil.** Na ogół przywykliśmy fizjognomje naszych bliźnich obserwować nie z boku, ale enface. To też z pewnem zdziwieniem przejąć nas musi opinja jednego z pism angielskich, że profilczłowiekawięcejzdradza z wewnętrznej istoty, aniżeli twarz wprost oglądana. Autor artykułu podaje kilka przykładów. Silnie zmysłowe kobiety mają zwykle za pełne wargi, ich nozdrza rozdymają się. Odrażającym jest profil człowieka zazdrosnego. Ściągnięte do tyłu kąty ust, zacisnięte nozdrza i pewne charakterystyczne marszczenie nosa zdradzają obserwatorowi silnądozę zazdrości w charakterze. U osób niezazdrosnych z życia, skłonnych do melancholji, obserwacja jest nieco utrudniona, ponieważ zwykle jedna połowa twarzy różni się wielce od drugiej. Specjalnie charakterystycznym jest profil kobiet wybitnie chciwych. Usta zaciśnięte, górna warga nieco wysunięta, oczy napół przymrużone i pofałdowane w zmarszczki czoło. W sercu takiej kobiety — jak twierdzi pismo angielskie — niewiele znaleźć można kobiecej dobroci. Z pomiędzy wszystkich profilów typ Madonny jest najcenniejszy. Powieki nie przykrywają tu oczu tak bardzo, by maskować spojrzenie. Wargi są pełne, ale nie wystające. Broda owalna. Na ogół usta nieco większe są dobrym znakiem. Z maleńkich usteczek pono wychodzą najczęściej zgryźliwe słowa. Kobiety, które śmiejąc się, pokazują wszystkie zęby, mają odznaczać się dobrym charakterem. Nos odgrywa większą jeszcze rolę aniżeli usta. Umiarkowanie duży nos, którego koniec jest dobrze rozwinięty, zdradza charakter energiczny, przedsiębiorczy i silnie indywidualny. Mały, zadarty nosek ma świadczyć o uporze i chytrości. Oczywiście te reguły wszystkie nie są niewzruszalne, albowiem i profil może się zmieniać zasadniczo i to nie tylko pod wpływem przeżyć duchowych, ale przy pomocy rozmaitych środków upiększających, które fizjognomji nadają odmienny wyraz.

+ **Bankiet w Atenach.** W Atenach aresztowano niedawno małżonków Chilhouet z Paryża, którzy sprzeniewierzywszy 500 000 franków, uciekli przed pościgiem policji do stolicy Grecji. Tam prowadzili ogromnie wystawne i urozmaicone życie. Między innemi postanowili wskrzesić tradycje starej Hellady i urządzili wspaniałą ucztę, podczas której wszyscy uczestnicy mieli wystąpić w strojach greckich. Sam pan Chilhouet wystąpił jako Perykles, jego zaś żona jako Aspazja.

Na ucztę tę przybyli także w kostjumach Solona i Lykurga.., detektywi policji paryskiej.

O świcie, kiedy już całe towarzystwo upojone było sokiem winnych gron — Solon i Lykurg aresztowali Peryklesa i Aspazję, którzy wprost z przybranej girlandami róż sali zmuszeni byli udać się do więzienia.

+ **Okno pamiątkowe.** Niedawno w kościele świętego Pawła w Toronto zrobiono okno, zapewne jedyne na świecie. Okno to, poświęcone „pamięci" kanadyjczyków, którzy służyli ojczyźnie podczas wojny „1914 — 1918 r.", składa się z 600 kawałków pochodzących z 50 kościołów i 20 pomników i zamków Francji, Belgji i Włch, zburzonych przez bombardowanie podczas wielkiej wojny.

Kolekcję tę zebrał generał Mitchel, który walczył we wszystkich tych krajach.

Szczyt okna tworzą posągi Bólu, Zwycięstwa i Nagrody; w środku są reprodukcje św. Marka z Wenecji, katedry z Amiens, natura z Arras i Hall z Ipres.

Jest to prawdziwe okno wspomnień.

—** **TRUDNOSCI ekspedycji na Everest.** Członkowie ekspedycji na Everest oświadczyli, iż wyprawy na szczyt połączone są ze znacznie większemi trudnościami, niż to pierwotnie przewidywano. Szczyt mógłby być osiągnięty jedynie w wyjątkowo sprzyjających warunkach. Warunkiem absolutnie niezbędnym jest aby pogoda sprzyjała przez 4 dni z rzędu, podczas gdy w czasie ostatniej ekspedycji zaledwie przez dwa dni pogoda była stała.

—** **SKĄD POCHODZI chiński warkocz.** Gdy się mówi o warkoczach na głowie mężczyzny, myślimy zwykle o Chińczykach. Bo o harcapach, noszonych w 18 wieku zapomnieliśmy, a zresztą, jak twierdzą niektórzy historycy, modę tę zawdzięczamy również wpływom chińskim, gdyż chińszczyzna właśnie wtedy w modę wchodziła. Ale w ostatnich dziesiątkach lat, przy wykopaliskach w Syrji, zrobiono ciekawe odkrycie tyczące się chetytów. O narodzietym skąpe są wiadomości. Wiadomem jest, że założyli wielkie państwo w Azji i że prowadzili liczne wojny z Egipcjanami znikając potem całkiem z historji. Także i w biblji jest kilkakrotna o nich wzmianka. Na wszystkich przy wykopaliskach odkrytych płaskorzeźbach Chetyci najwidoczniej mają potężny warkocz, stąd niektórzy wnioskować chcieli, że ludność Chety była mongolskiego pochodzenia i przywędrowała z Chin. Według twierdzenia innych uczonych rzecz to niemożliwa, bo typ chetycki, prócz warkocza niema z typem chińskim nic wspólnego. Pomimo, że Chetyci żyli w Azji, dwa wieki przed Chrystusem, zwyczaj noszenia warkoczy w tamtych stronach jest może starszy od nich, a w niektórych okolicach utrzymał się po dziś dzień. Noszą go pobożni wyznawcy Mahometa w przekonaniu, że na sądzie ostatecznym, piątego dnia po śmierci, prorok za ten warkocz wciągnie ich do nieba. Z islamem powędrował warkocz w głąb Azji, a mandżurowie przyjęli go jako strój narodowy. W 160 roku mandżurowie zdobyli Chiny, wprowadzili przymus warkoczy dla Chińczyków tak, że moda ta w Chinach ma niespełna 300 lat.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

ROLNICTWO.

— **O przybory hodowlane dla drobiu i królików.** Komitet do spraw hodowli drobiu, Warszawa, Hoża 51, pragnie, aby I-a wszechpolska wystawa drobiu i królików dała pojęcie o stanie gałęzi gospodarstwa u nas i pobudziła szlachetne współzawodnictwo hodowców, ale również chciałby pobudzić wytwórczość przyborów i sprzętów niezbędnych przy tej hodowli.

W celu zachęcenia do nadsyłania na wystawę domowych wyrobów hodowlanych ogłaszamy niniejszem konkurs na najlepiej zrobione przybory, nagrody będą udzielane w egzemplarzach zarodowych ptactwa, królików i w książkach hodowlanych.

Przedmioty wyrobu domowego (nie fabrycznego) zgłoszone przed 1 październikiem, będą wystawione bez opłaty za miejsce. Najlepiej i najbardziej pomysłowo wykonane okazy będą nagrodzone i zakupione przez komitet do spraw hodowli drobiu dla projektowanego muzeum.

— **Nadużycie w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Poznaniu.** Od dłuższego czasu bawi w Poznaniu delegat Głównego Urzdęu Ziemskiego, p. Biliński, który niezależnie od komisji sejmowej, wyznaczony dla zbadania działalności Okręgowego Urzędu Ziemskiego dla b. dzielnicy pruskiej, prowadzi dochodzenia z powodu licznych skarg, napływających na działalność tego urzędu. aJak się dowiadujemy, dochodzenia, przeprowadzone przez p. Bilińskiego, ustaliły cały szereg wykroczeń poważniejszej natury, nie jest więc wykluczone, że sprawa będzie oddana na drogę sądową.

PRZEMYSŁ.

— **Komisarz państwa dla podziału węgla na G. Śląsku.** Minister Przemysłu i Handlu wydał ostatnio rozporządzenie w sprawie mianowania komisarza państwa dla podziału węgla na G. Śląsku.

W myśl rozporządzenia komisarza państwa podlega ministrowi przemysłu i handlu i w swych zarządzeniach kieruje się istrukcjami tegoż ministra.

Na wypadek swej nieobecności komisarz jest upoważniony do mianowania swego zastępcy i przekazania mu swej władzy.

Siedzibą komisarza jest m. Katowice.

Ktokolwiek sprzeciwi się zarządzeniom komisazra dla podziału węgla w wypadkach, związanych z reglamentacją obrotu węglem lub nie udzieli w terminie właściwym żądanych wskazówek — podlegać będzien karze więzienia na czas do jednego roku i karze pieniężnej do 10 tys. marek niemieckich lub jednej z tych kar.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 15 lipca b. r.

KOMUNIKACJA.

— **Bezpośrednie połączenie kolejowe Poznań—Kraków przez Katowice.** Krakowska Dyrekcja Kolei Państwowych komunikuje: Z dniem 1 sierpnia br. wprowadza się bieg pociągów pospiesznych nr. 409 i nr. 410 z Krakowa przez Katowice, Lubliniec, Kluczbork, wprost do Poznania i z powrotem. Odjazd z Krakowa o 22.05, przyjazd do Poznania o 6.55. Odjazd z Poznania o 20.50, przyjazd do Krakowa o 6.00. Przy przejeździe w tych pociągach przez niemiecki Górny Śląsk wymagane będą dowody osobiste lub służbowe z fotografją bez wszelkiej wizy niemieckiej.

— **Podwyższenie kolejowych taryf towarowych.** Z dn. 1 sierpnia wchodzi w życie nowa taryfa towarowa na kolejach państwowych. Według tej taryfy opłata za przewóz towarów podwyższoną zostaje za 100 kilogramów na odległość 1—10 kilometrów przy przesyłkach pospiesznych z 90 na 230 marek, w I klasie towarowej z 70 na 160 marek, w II klasie z 50 na 120 mk., w III kl. z 28 na 70 mk., w IV kl. z 20 na 40 mk., w V kl. z 16 na 30 mk., a w dawniejszej specjalnej, obecnie VI klasie z 15 na 22 mk.

Na odległość 20 kilometrów za 100 kilogramów taryfa podwyższona zostaje przy wysyłkach pospiesznych z 140 na 410 mk., w I kl. z 110 na 280 mk., w II kl. z 80 na 210 mk., w III kl. z 46 na 120 mk., w IV kl z 30 na 70 mk., w V kl. z 22 na 50 mk., a w VI kl. z 20 na 34 mk.

Na odległość 100 kilometrów za 100 kilogramów taryfa podwyższona zostaje przy przesyłkach pośpiesznych z 540 mk. na 1850 mk., w I kl. z 430 na 1240 mk., w II kl. z 320 na 930 mk., w III kl. z 190 na 520 mk., w IV kl. z 110 na 310 mk., w V kl. z 70 na 210 mk., w VI kl z 60 na 130 mk

W odpowiednim stosunku taryfa podwyższona zostaje za większe odległości.

„Kurjer Polski" dowiaduje się, że ministerstwo kolei projektuje dalsze podwyższenie taryfy osobowej i bagażowej na kolejach państwowych, które ma wejść w życie z dn. 1 września.

— **Podział statków na Odrze.** Biuro Wolffa donosi: Na podstawie art. 839 traktatu wersalskiego, który postanawia, że Niemcy mają oddać państwom koalicyjnym i sprzymierzonym interesowanym w żegludze na rzekach międzynarodowych część swoich okrętów rzecznych — zapadł obecnie wyrok rozjemczy amerykańskiego rozjemcy w sprawie okrętów na Odrze. Według tego wyroku ma być odstąpionych Czechosłowacji 35.000 ton pojemności satków i 5685 HP. siły holowniczej i przystań w Opolu, zaś Polsce 40760 ton i 4849 HP. siły holowniczej jako też przystań w Kostrzyniu.

HANDEL.

— **Kupiectwo poznańskie a II-gie Targi Wschodnie.** Wśród kupiectwa poznańskiego daje się zauważyć duże zainteresowanie drugiemi Targami Wschodnimi we Lwowie. Sprawa ta była nawet omawiana na posiedzeniu zarządu Związku Towarzystw Kupieckich i postanowiono uczynić wszystko, żeby ułatwić kupcom zwiedzenie drugich Targów Wschodnich. Projektowane są przedewszystkiem zbiorowe wycieczki i zarząd związku towarzystw kupieckich rozpocznie wkrótce przyjmowanie zgłoszeń od kupców, którzy na czas Targów zamierzają udać się do Lwowa. Poczyni także zarząd związku towarzystw kupieckich starania u władz kolejowych o zniżki na przejazd do Lwowa dla uczestników zbiorowych wycieczek.

PRACA.

— **Od soboty trwa strejk ekonomiczny** we wszystkich fabrykach przemysłu włókienniczego w Białymstoku. Strejkujący żądają podwyżki 60-procentowej.

Zagranica.

— **Nowa niemiecka taryfa listowa.** W Niemczech obowiązuje obecnie nowa taryfa listowa. Wysokość opłat pocztowych jest następująca: 1) za listy wagi do 20 gr. — 6 mk., 2) za każde dalsze 20 gr. — 3 mk., 3) kartki pocztowe 3 mk. 50 fen.; 4) druki zwykłe — za każde 50 gr. — 1 mk. 25 fen.; 5) papiery handlowe — za każde 50 gr. 1 mk. 25 f.; 6) należytość ekspresowa — 12 mk.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Niniejszem upraszamy o wpłacanie podatków za rok 1921/22, do Kasy Podatkowej, Ratusz II, pokój 37, w przeciągu 8 dni od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Zawezwań nie wysyła się osobno.

Po upływie powyższego terminu zostaną podatki ściągnięte w postępowaniu administracyjno-przymusowem.

Zakładanie rekursu nie wpływa na wstrzymanie zapłaty podatków.

Grudziądz, dnia 24 lipca 1922 r.

Magistrat.
Kasa Podatkowa. 2420

Posiedzenie Rady Miejskiej

w sobotę, dnia 29 lipca 1922 r. o godz. 5-ej po południu,

PORZĄDEK OBRAD:

A. Wnioski.

1. Wykonanie remontu w zakładzie dla niemowląt.
2. Naprawienie dachu na Ratuszu I.
3. Sporządzenie ścieków na Tuszewskiej Grobli.
4. Podwyższenie ceny za prąd elektryczny.
5. Podwyższenie opłaty za przejazd tramwajem.

B. Posiedzenie poufne:

1. pp.

Na posiedzenie zaprasza.

Grudziądz, dnia 25 lipca 1922 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej.
Szychowski. 2426

Potrzebni od 1. 8. 22. ew. później:

2 rutynowani ekspedjenci

do oddziału bławatów

2 biegłe ekspedjentki

do oddziału towarów galanteryjnych i bielizny

2 wolontarjusze

z lepszem wykształceniem

Do ofert prosimy dołączyć odpisy świadectw, fotografję oraz wymagania co do pensji. (2398

W. Korzeniewski T. A.

Grudziądz.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę restauracji na dworcu w Działdowie z terminem objęcia w dniu 1 października 1922 r.

Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty do Wydziału prawnego tut. Dyrekcji najpóźniej do dnia 20 sierpnia b. r. godz. 12 w południe.

Oferta, w której oferowany roczny czynsz dzierżawny ma być dokładnie cyfrowo oznaczony, winna być złożona w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji w Działdowie".

Dyrekcja kolei państwowych w Gdańsku zastrzega sobie prawo oddania wyż. wspomnianej restauracji w dzierżawę w wolnej ręki bez oglądania się na wynik postępowania licytacyjnego.

Kandydaci ubiegający się o tę dzierżawę muszą wykazać, iż posiadają uprawnienie (koncesję, patent) na prowadzenie restauracji zgodnie z postanowieniami obowiązujących ustaw cywilnych.

Warunki dzierżawy będzie można nabyć w Urzędzie ruchu w Grudziądzu lub w Wydziale prawnym Dyrekcji kolei państw. w Gdańsku zą 200 marek polskich.

Informacji bliższych udzieli Wydział prawny.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 sierpnia b. r.

Dyrekcja kolei państwowych w Gdańsku. 2422

Pᵃ Smołę kamienną
Trzcinę do sufitu
Papę na dachy
Papiaki
Portland cement

poleca po cenach konkurencyjnych

Bronisław Murawski, Grudziądz
Józefa Wybickiego 24/26
Telefon 108. Telefon 108.

Filje: Łasin. 2258

Bank Ludowy

Założony w r. 1890.
Grudziądz, Józefa Wybickiego 21.

2396 Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki ioszczędn. i oprocentywuje według umowy.

Leśniczówka
PARK MIEJSKI

W czwartek dnia 27 lipca

WIELKI KONCERT OGRODOWY

pod batutą p. kapelmistrza Kotta. (2427

Początek o godzinie 5³⁰ po poł.

2575 Sensacja! Sensacja!

KINO KORSO

2 wielkie przedstaw. kryminalne

DRZWI ZAMKNIĘTE

W roli głównej
Marja Widal — **Stuart Webbs**
w 5 aktach w 4 aktach

sensacyjna, nader interesująca atrakcja!

Na sprzedaż:

dubeltówka, 16 kal., jak nowa, **pies** do polowania, **sztucer** strzel. Schützenscheibenbüchse)

JESZKOWA, Chemno (Pom.) Rynkowa 9. (2777

Całkowita

maszynerja stolarska

z motorem elektrycznym i skórzanemi pasami jak nowa, mało użytkowana jest **na sprzedaż.**

Można maszynerję i jednostkowo nabyć. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. nr. 2417.

---

2 regały

4 i 6 mtr. długie, około 2,50 mtr. wysokie, składające się z części górnej i dolnej,

wstawka do okna wystawowego 2779

około 3 mtr. szeroka, na sprzedaż. Powyższe przedmioty nadają się dla branży kupieckiej każdego rodzaju. Oglądać można u kupca

Gruenfelda, Pl. 33 Stycznia 23.

Najuporczywszy (2334
ból głowy i migrenę
usuwają proszki z kogutkiem
„MICREONO NERWOSIN"
Sprzedają wszystkie apteki i drogerje.
HURT. Umbreit & Co, Poznań

Blacharze i instalatorzy

na wodę, kanalizację i centr. ogrzewanie znajdą zaraz lub później przy dobrej płacy stałe zatrudnienie. — Przyjmuje się także (2423

UCZNI.

JÓZEF BENDIG i ŻURAWSKI
zakład blacharsko-instalacyjny
GRUDZIĄDZ, Lipowa 15.

Poszukuję do mego interesu towarów krótkich, bielizny i wełnianych od 1 wzgl. 18 sierpnia rb.

sprzedawaczkę

pierwszorzędną ze szkołą z czasów dawniejszych, osobę zaufania godną, znającą język polski i niemiecki, mogącą zastąpić szefa, reprezentować interes i rozporządzać samodzielnie personalem.

Zgłoszenia wraz z fotografją załączeniem świadectw i wysokością pensji proszę słać należy do firmy 2414

Albert Fruengel
Grudziądz, Józ. Wybickiego 3.

Posiadłość

w większej wsi z przedsiębiorstwem przemysłowem, 5 minut od dworca, tuż przy szosie położona, budynki nowe, masywne na zasklepieniu, 4 morgi ziemi, nadająca się na każde przedsiębiorstwo, np. mleczarnię (maszyny są na miejscu), piekarnię, rzeźnictwo. Przedsiębiorstwo bardzo pożądane.

Oferty skierować pod **K. A. 325** do Ekspedycji Głosu Pomorskiego. 2393

Potrzebny

Kantorzysta — Korespondent

z znajomością języka niemieckiego, piszący na maszynie, zdolny do samodzielnego załatwiania łatwiejszej korespondencji. Łaskawe oferty, odpowiadające wymaganiom, iż takie tylko uwzględniane będą, z podaniem pretensji uprasza

Alfred Moddelsee, Grudziądz

2419) **Droga Łąkowa nr. 11.**

Do Kupców branży tytoniowej.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu podaje niniejszem do wiadomości p. p. kupców branży tytoniowej, że w myśl ustawy o monopolu tytoniowym art 50 osoby trudniące się sprzedażą wyrobów tytoniowych mają obowiązek w ciągu miesiąca od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy do 29. VII. b. r. pisemnie zawiadomić o tem powiatową władzę skarbową. Art. 53. Sprzedawca wyrobów tytoniowych winien podać w swem doniesieniu:

a) opis lokalu,
b) wysokość rocznych obrotów i zysków w latach 1913 do 1921,
c) ilość i wartość wyrobów tytoniowych, pozostałych na składzie tytoniowych.

Art. 59. Sprzedawcy wyrobów tytoniowych, którzy uczynili zadość przepisanie w artykule 50 i 53 doniesienia, będą mogli sprzedawać posiadane przez siebie wyroby aż do wyczerpania zapasów, nie dłużej jednak niż przez 6 miesięcy od wejścia w życie niniejszej ustawy. (Od dnia 29-go czerwca 1922 r.) Obowiązani oni będą podlegać kontroli skarbowej i skutkom niniejszej ustawy.

Sprzedawcy wyrobów tytoniowych, prowadzący od 1 stycznia 1922 r. do dnia ogłoszenia niniejszej ustawy w sposób legalny osobiście i wyłącznie sprzedaż wyrobów tytoniowych, oraz przyborów do palenia, mają prawo do otrzymania koncesji na sprzedaż monopolowych wyrobów tytoniowych.

Powyższe należy zgłosić do Urzędu Skarbowego do dn. 29 lipca 22 r.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu Centrala w Grudziądzu.

2428

Sprzedaże

Dobrze zaprowadzona

piekarnia

w głównej ulicy z kompletnem urządzeniem i zapasami, zaraz do oddstąpienia. (2764

Brodnica (Pomorze)
Kamionka nr. 6.

Mało używane 2744

pianino

na sprzedaż. Wiadomość w księgarni Br. Bażańskich.

Maszyna do szycia

biurko i inne rzeczy korzystnie na sprzed. ulica Pietruszkowa 22. na lewo. (2780

Sprzedaż!

Hotel

dobrze zaprowadzony, połączony z spedytorstwem, inwentarz 6 koni zamierzam sprzedać.

Jan Drulla
Pelplin. (2787

---

2 pokoje

kompl. umeblowane

prawie nowe, sprzedam w całości. Zgłoszenia Małe Tarpno 58, II n. pr. pom 6 a 8 wiecz. (2776

Z powodu wyprowadzki natychm. na sprzedaż

gospodarstwo z oberżą

130 mórg, 15 mórg łąki, 15 mórg lasu, duży ogród owocowy, 4 konie, 10 krów, 5 dużych świń i drób. Budynki masywne nowe, wszelkie maszyny rolnicze, dobra ziemia, ładne położenie, przy szosie, stacja kolej i poczta w miejscu 3 kl., od pow. miasta, w Poznańskiem Cena 18 milj. mk. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 2773.

Stucer

kal. 11½ (70/71), strzela dokładnie, lufa bez najmniejszej rdzy, 50 naboi do niego

---

centralówka

kal. 16, używana lecz w dobrym stanie na sprzedaż. **Groblowa** 22/24, II p. n. pr. (2363

ŁÓŻKA

do sprzedania (2783
Kościuszki 40/42, III p. l.

Do sprzedania

wózek sportowy

Kosciuszki 43, pt. (2774

Posady

Agent-wojażer

który posiada stosunki u władz i ziemian, na prowizję potrzebny zaraz. Oferty z podaniem warunków pod S. D. do Głosu Pomorskiego pod nr. 2753.

Czeladnika kowalskiego i dwóch uczni

poszukuje od zaraz

Franciszek Kleszczyński
mistrz kowalski
Łasin (Pomorze). (2424

---

2 czeladników kołodziejskich

poszukuje na stałą pracę

Spychalski
Czersk, ul. Młyńska. 2421

Dwóch zdolnych pomocników fryzjerskich

poszukuje 2766
A. PINNO
ul. Sienkiewicza nr. 4.

Pierwszorzędnych

KRAWCÓW

poszukuje (2785
HEINITZ,
Poniatowskiego 6.

Mieszkania

Mieszkanie

od 3—5 pokoi poszukuje małżeństwo bezdzietne. Zgłoszenia pod nr. 2751 do Głosu Pomorskiego.

Pokój umebl.

dla dwóch Panów z całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Of. upr. się do Gł. Pom. p. nr. 2782.

Umebl. pokój dla dwóch panów z całem utrz. do wynajęcia. (2784
ul. Nadgórna 38 III.

Zguby

Portfel

zawierający papiery na wyjazd nieużyte (2774

zgubiono.

Oddawcy nagroda.
Fr. Maślonkowski
Grudziądz, Solna 4/5.

Dzierżawy

Kuźnię wiejską

z pomieszkaniem, bez narzędzi, wydzierżawi zaraz **Borowski**, sołtys Nowydwór p. Radzyn (Pomorze). (2791

Kupna

Kupię

stary piec łazienkowy

do ogrzewania węglami Łaskawe zgłoszen. upr. się do Głos Pomorsk. pod nr. **11040**

Różne

OLEJ

na podłogę

dla szkół, restauracji, biur i składów, na linoleum, podłogę i posadzki wykładane płytami

poleca każdą ilość

P. MARSCHLER

Grudziądz
Plac 23 Stycznia 18
Telefon 517. (2415

Poszukuję na niedzielę

kapelę

od 4—5 panów. Zgłosz. pod nr. 2781 do Głosu Pomorskiego.

Krawcowa

przyjmuje do szycia suknie, kostjumy, palta, bieliznę męską i ubranka dziecięce. Koszarowa 20 w podw. lewa oficyna I p. Kraśnicka. (2778

Krawcowa

z Warszawy szyje po cenach przystępnych. Małe Tarpno 58. I ptr. 3 minuty od tramwaju 2759

PIEGI

żółte plamy, opaleniznę, pręgi naszyi od kołnierzyka **usuwa pod gwarencją**

Axela Krem

½ sł. 600 mk. ⅟₁ sł. 1200 mk. Axela mydło, kaw. 250 mk. Do nabycia w drogerjach i aptekach.

J. Gädebusch
Poznań, ul. Nowa 7

Szczapy
Wałki
Chrust
Pieńki
Torf

2265A

poleca wagonami z własnego przedsiębiorstwa

Wessler, Jeżewo

p. Swiecie.